

*Sygn. akt I ACa 1361/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Bożena Wiklak (spraw.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Tomasz Szabelski</b> <b>SO del. Elżbieta Gawryszczak</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **P.Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.**

przeciwko **A. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 30 lipca 2013r. sygn. akt I C 2271/12

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje adwokatowi A. H. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oraz kwotę 110 (sto dziesięć) złotych z tytułu kosztów dojazdu i kwoty te nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku.**

*Sygn. akt I ACa 1361/13*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa P. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko A. G. oddalił wniosek pozwanej

o odrzucenie pozwu, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 136.139,94 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 września 2012 roku do dnia zapłaty oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Ich istotne elementy przedstawiają się następująco:

A. G. w dniu 13 czerwca 2008 roku zawarła z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu gotówkowego P. na cele konsumpcyjne w kwocie 95.000,00 zł na okres do 5 czerwca 2013 roku.

W piśmie z 16 marca 2009 roku bank wypowiedział pozwaną umowę, ponieważ wystąpiła zaległość w spłacie dwóch pełnych rat kredytu.

W dniu 12 maja 2010 roku bank (...) S.A. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), według którego na zadłużenie A. G. składały się: należność główna w wysokości 85.499,82 zł, odsetki za okres od 12 lutego 2009 roku do 7 maja 2010 roku w wysokości 19.854,89 zł, koszty związane z dochodzeniem należności 55,65 zł oraz dalsze należne odsetki od 8 maja 2010 roku naliczane od kwoty 85.499,82 zł w wysokości 20% w stosunku rocznym. Uwzględniając wniosek banku

z 7 czerwca 2010 roku, Sąd Rejonowy w Mławie postanowieniem z 21 czerwca 2010 roku nadał powyższemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności. Bank w dniu 12 lipca 2010 roku złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko A. G..

W dniu 14 czerwca 2011 roku (...) S.A. w W. zawarła z P. Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym w W. umowę sprzedaży wierzytelności, w tym również wierzytelności przysługującej mu w stosunku do A. G..

W związku z dokonaniem cesji wierzytelności wierzyciel cofnął wniosek egzekucyjny 30 czerwca 2011 roku i w tym samym dniu komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w M. J. B. umorzył postępowanie egzekucyjne. W piśmie z 25 września 2012 roku Fundusz wezwał A. G. do spłaty wierzytelności, która na dzień 25 czerwca 2012 roku wynosiła 134.139,94 zł.

A. G. ma 55 lat, jest wdową. Nie pracuje i jest zarejestrowana jako bezrobotna. Nie osiąga żadnych dochodów, utrzymując się z zasiłków socjalnych. Pozwana nie posiada majątku.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszony przez pozwaną zarzut powagi rzeczy osądzonej był niezasadny. Zgodnie z treścią

art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. sąd odrzuci pozew jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. Sąd pierwszej instancji podniósł, że sprawa, którą prowadził Sąd Rejonowy w Mławie toczyła się między (...) S.A. w W., a A. G., zatem P. Fundusz Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny (...) Zamknięty w W. nie był stroną tamtego postępowania. Sąd Okręgowy stwierdził, że nie można również mówić o tożsamości roszczenia, ponieważ wcześniej toczące się postępowanie dotyczyło nadania klauzuli wykonalności, podczas gdy przedmiotem niniejszej sprawy było żądanie zapłaty.

W związku z powyższym, Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek A. G. o odrzucenie pozwu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia. Sąd pierwszej instancji zgodził się z twierdzeniami pozwanej jedynie

w zakresie, w jakim wskazała, że termin przedawnienia roszczeń wynikających z zobowiązań kredytowych wynosi trzy lata. Jednocześnie podniósł, że pozwana pozostawała w błędnym przekonaniu, iż termin ten biegnie od dnia zawarcia umowy. Zgodnie bowiem z treścią

art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, t.j. od daty wypowiedzenia umowy, czyli od 16 marca 2009 roku. Nadto Sąd pierwszej instancji podniósł, że bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw

lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt. 1 k.c.).

Zatem złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu niewątpliwie spowodowało przerwę w biegu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2004r. III CZP 101/03, OSNC z 2005roku, nr 4, poz. 58). Stosownie do treści art. 124 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Sąd Okręgowy wskazał, że przerwa biegu przedawnienia nastąpiła 7 czerwca 2010 roku, a następnie 12 lipca 2010 roku. Powód złożył pozew 7 września 2012 roku, a więc przed upływem terminu przedawnienia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana nie wywiązała się z warunków umowy zawartej 13 czerwca 2008 roku i nie kwestionowała wysokości zadłużenia. Ponadto Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą żądania sformułowanego w pozwie był art. 509 k.c. i art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1376 j.t.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo. Skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 123 pkt. 1 k.c.

w zw. z art. 96 i 97 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 roku, nr 72, poz. 665 ze zm.) w zw. z art. 788 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia, podczas gdy bank (...) Bank (...) S.A. dokonany przez siebie czynnościami przerwał bieg tego terminu w stosunku do siebie, nie zaś dla powoda jako nabywcy wierzytelności stwierdzonej bankowym tytułem egzekucyjnym.

W konkluzji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego leżące u podstaw oceny, że roszczenie powoda nie jest przedawnione i uznał podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia za nietrafiony.

Przedawnienie jest jedną z instytucji dawności, która wiąże z upływem czasu określone skutki prawne. Stan niepewności prawnej, który ma miejsce w sytuacji kiedy podmiot, któremu przysługuje prawo nie realizuje swojego uprawnienia, jest bowiem niekorzystny dla podmiotu obowiązującego (dłużnika), dlatego po upływie terminu przedawnienia wierzyciel nie może już domagać się spełnienia świadczenia. Wprawdzie roszczenie nadal istnieje, ale ten przeciwko komu jest ono skierowane, może uchylić się od jego zaspokojenia, czyli bez ujemnych konsekwencji prawnych odmówić podjęcia zachowania, do którego jest zobowiązany. Po upływie terminu przedawnienia zobowiązanie zupełnie przekształca się bowiem w zobowiązanie naturalne i odpada po stronie wierzyciela możliwość żądania od organu państwa, aby użył przymusu w celu skłonienia zobowiązanego do powinnego zachowania (M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz., LEX, 2009). Instytucja przedawnienia ma więc na celu ochronę dłużnika, żeby nie pozostawał on w długotrwałej niepewności, co pozwala uznać, że postulat pewności obrotu również stanowi ratio legis instytucji przedawnienia.

Na wstępie należy zaakcentować, że terminy przedawnienia są uregulowane w sposób bezwzględnie obowiązujący, czyli nie jest możliwe ich umowne skracanie bądź wydłużanie przez strony. Nadto, dłużnik nie może zrzec się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu przedawnienia. W Kodeksie cywilnym uregulowane są ogólne terminy przedawnienia, tj. okres dziesięcioletni, który ma podstawowe znaczenie oraz termin trzyletni dotyczący roszczeń o

świadczenia okresowe i roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nadto, przepisy szczególne mogą wprowadzać wyjątki od powyższej reguły i wówczas mają one pierwszeństwo nad tymi przewidzianymi w art. 118 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że termin przedawnienia roszczeń banku wynikających z kredytu bankowego cechuje trzyletni termin przedawnienia, ponieważ roszczenie to ma związek z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą. W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności. W przypadku rat kredytu należy uznać, że poszczególne z nich przedawniają się więc po upływie trzech lat licząc od dnia, w którym rata powinna zostać spłacona zgodnie z zawartą umową kredytową, w związku z czym okres przedawnienia biegnie tu oddzielnie w stosunku do każdej z nich. Jednakże w sytuacji niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo gdy kredyt nie jest spłacany, bank może wypowiedzieć zawartą umowę kredytową. W takim przypadku całość niespłaconego kredytu staje się wymagalna, a pozostałe do spłaty raty, stają się natychmiast wymagalne. W niniejszej sprawie, bank skorzystał ze swojego uprawnienia w zakresie wypowiedzenia warunków umowy z 13 czerwca 2008 roku i pismem z 16 marca 2009 roku poinformował pozwaną, że w związku z naruszeniem przez nią warunków umowy, poprzez powstanie zaległości w spłacie rat, odstępuje od umowy. W dniu 12 maja 2010 roku (...) S.A. wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny, a 7 czerwca 2010 roku wystąpiła o nadanie mu klauzuli wykonalności. Sąd Rejonowy w Mławie nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu w dniu 21 czerwca 2010 roku. Następnie, 12 lipca 2010 roku Bank wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. W dniu 14 czerwca 2011 roku (...) S.A. zawarła z P. Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym w W. umowę sprzedaży wierzytelności przysługującej mu między innymi w stosunku do pozwanej. W związku z dokonaniem cesji wierzytelności, bank jako wierzyciel cofnął wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego i w tym samym dniu komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mławie – J. B. umorzył postępowanie egzekucyjne. Fundusz w dniu 25 września 2012 roku wezwał pozwaną do spłaty wierzytelności. Pozwana podniosła wówczas, że roszczenie Funduszu jest przedawnione.

Stosownie do treści art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zatem każde zwrócenie się do właściwego organu skutkuje przerwą biegu przedawnienia. Organami powołanymi do rozpatrywania spraw cywilnych oraz egzekwowania wydanych rozstrzygnięć są sądy i komornicy.

W doktrynie i orzecnictwie utrwalone jest stanowisko, że złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności przerywa bieg przedawnienia bez względu na to czy dotyczy on sądowego czy pozasądowego tytułu egzekucyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r., sygn. akt II CK 276/04, LEX nr 284135; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., sygn. akt III CZP 101/03, opubl. OSNC z 2005 roku, nr 4, poz. 58; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r., sygn. akt II CK 113/02, opubl. OSP z 2004 roku, nr 11, poz. 141). Skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia następuje z chwilą złożenia wniosku. Sąd Najwyższy podkreślił, że do czasu ukończenia postępowania wywołanego wnioskiem, skoro uprawniony nie może podjąć innej czynności mogącej przerwać bieg przedawnienia, to złożenie wniosku powoduje nie tylko przerwanie biegu przedawnienia, ale również jego zawieszenie aż do czasu ukończenia postępowania wywołanego tym wnioskiem (art. 124 § 2 k.c.). Uregulowanie to odpowiada założeniu instytucji

przedawnienia, zgodnie z którym termin przedawnienia nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości dochodzenia roszczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., sygn. akt III CZP 101/03, publ. OSNC z 2005 roku, nr 4, poz. 58; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 roku, sygn. akt II CK 276/04, LEX nr 284135).

Sąd Okręgowy trafnie zatem uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia. Trzyletni termin przedawnienia dochodzonego roszczenia nie zakończył swojego biegu ani w momencie nabycia przez powoda przedmiotowej wierzytelności, ani też przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bank podjął szereg czynności, które skutkowały przerwaniem przedawnienia przysługującej mu wierzytelności.

Powód nabył przedmiotową wierzytelność na podstawie umowy z dnia 14 czerwca 2011 roku. W chwili zawarcia tej umowy przedmiotowe roszczenie nie było przedawnione, ponieważ jego bieg został przerwany przez bank najpierw wskutek złożenia wniosku

o nadanie klauzuli wykonalności 7 czerwca 2010 roku, a następnie poprzez złożenie 12 lipca 2010 roku wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Należy podkreślić,

że przerwanie biegu terminu przedawnienia ma skutek niweczący w stosunku do biegu tego terminu. Oznacza to, że czas terminu przedawnienia, który upłynął do czasu zaistnienia przerwy uważa się za niebyły. Dłużnik po przerwaniu biegu terminu przedawnienia znajduje się w takim położeniu prawnym, jaki istniał, gdy jego roszczenie stało się wymagalne.

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się bowiem wtedy od początku. W art. 124 § 2 k.c. została uregulowana kwestia przerwania przedawnienia jako skutku czynności podjętej przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju. Stosownie do treści przywołanego przepisu, w takiej sytuacji następuje przesunięcie nowego początku biegu terminu przedawnienia aż do czasu zakończenia postępowania, którego wszczęcie było przyczyną przerwy. W realiach rozpoznawanej sprawy postępowanie egzekucyjne zostało umorzone na mocy postanowienia z dnia 30 czerwca 2011 roku. W konsekwencji należy uznać, że przedawnienie roszczenia nastąpi dopiero 30 czerwca 2014 roku. Nie ulega zatem wątpliwości, że powód składając pozew 7 września 2012 roku, uczynił to przed upływem terminu przedawnienia.

Chybiony jest również zarzut pozwanej, jakoby czynności dokonane pomiędzy nią, a bankiem nie odnosiły skutku wobec Funduszu, który nabył wierzytelność w drodze umowy cesji. Skarżąca nie ma racji twierdząc, że przerwa biegu przedawnienia nastąpiła tylko

w stosunku do banku, a nie w stosunku do powoda jako nabywcy wierzytelności. Jej uwadze uszła bowiem treść art. 509 k.c., który reguluje umowę przelewu. W drodze przelewu wierzyciel – zbywca (cedent) przenosi na nabywcę (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika (debitora). Umową cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi całą wierzytelność na nowego wierzyciela. Podstawowym skutkiem przelewu wierzytelności jest bowiem sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Na mocy przedmiotowej umowy przechodzi więc na cesjonariusza ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi wraz z wszelkimi prawami ubocznymi, które są związane z wierzytelnością główną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2002 roku, sygn. akt V CKN 1542/00, LEX nr 1163594). Natomiast dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Zaakcentować należy, że stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie. Zmienia się jedynie osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela, czyli osoba uprawniona do żądania spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 roku, sygn. akt I CKN 379/00, LEX nr 52661).

Treścią umowy przelewu jest przeniesienie przez wierzyciela swojej wierzytelności na osobę trzecią, zaś skutkiem tej umowy jest wyłączenie dotychczasowego wierzyciela ze stosunku zobowiązaniowego i zajęcie jego miejsca przez nabywcę wierzytelności. Dotychczasowego wierzyciela, który wyzbył się swojej wierzytelności, zastępuje nabywca, który staje się wierzycielem w stosunku do tego samego dłużnika, po którego stronie powstaje wówczas obowiązek świadczenia w stosunku do nabywcy wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1999 r., sygn. akt II CKN 342/98, LEX nr 523665). Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się

ona w chwili dokonania przelewu, ponieważ zmienia się tylko osoba wierzyciela. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie prawa związane z nabytą wierzytelnością. Uprawnienia cesjonariusza są bowiem tożsame z uprawnieniami przysługującymi cedentowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1999 r., sygn. akt II CKN 169/98, LEX nr 461761). Przedmiotem przelewu nie jest tylko możliwość żądania od dłużnika, by spełnił świadczenie. Umowa przelewu skutkuje zarówno sukcesją samej wierzytelności, jak również obejmuje inne elementy, składające się na sytuację wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. akt IV CSK 224/06, LEX nr 462931). Zgodnie z treścią

art. 509 § 2 k.c. wierzytelność przechodzi na nabywcę ze wszystkimi właściwościami, przywilejami i brakami. Gdyby zatem wierzytelność miała braki tego rodzaju, że byłaby przedawniona, to nadal by taką pozostała (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 roku, sygn. akt V CSK 184/09, LEX nr 553748). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie wystąpiła. Nabyta przez powoda wierzytelność nie była przedawniona

w chwili przelewu w stosunku do cedenta i taką też pozostała w stosunku do powoda jako cesjonariusza.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia jest niezasadny i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) przyznał pełnomocnikowi pozwanej kwotę 3.321zł brutto z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oraz kwotę 110 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę z P. do Sądu Apelacyjnego w Łodzi ( według stawki 0,50 zł za km).